

# ROBOTNIK POLSKI

PISMO CHRZEŚCIJAŃSKO-SPOŁECZNE

Prenumerata wynosi:  
Rocznie 8 złotych półrocznie 4 złote  
Kwartalnie 2 złote.  
Pojedynczy egzemplarz 70 groszy.

„ROBOTNIK POLSKI“  
wychodzi raz w tygodniu.

Adres Redakcji i Administracji:  
Kraków, ul. Andrzeja Potockiego 11.

**Robotnicy i Pracownicy! Głosujcie na nr. 25.**

## Dziewcowa chwila.

Wybory do Sejmu i Senatu, które się odbędą w marcu b. r., mają szczególnie doniosłe znaczenie dla przyszłości Państwa Polskiego. Przedewszystkiem dlatego, że nowy parlament, względnie nowy Sejm ma nadzwyczajne uprawnienia, większe niż poprzedni i następne. W myśl artykułu 125 Konstytucji polskiej z dn. 17 marca 1921 r.

„drugi z rzędu na zasadzie tej Konstytucji wybrany Sejm może dokonać rewizji Ustawy Konstytucyjnej własną uchwałą powziętą większością 3/5 głosujących, przy obecności co najmniej połowy ustawowej liczby posłów“.

Powyższy przepis Konstytucji naszej pozwala ocenić szczególną ważność tegorocznych wyborów. Sejm, który zostanie wybrany w dniu 4 marca b. r. będzie mógł sam, bez pytania się Senatu, zmienić podstawy naszego ustroju, zmienić Konstytucję, a więc ten fundament, na którym opiera się gmach Rzeczypospolitej.

Konstytucja nasza, która istnieje już lat siedem, zawiera wiele przepisów, które powinny być zmienione. Na to wszyscy się godzą. Zachodzi jedynie pytanie, w jakim kierunku ma iść zmiana Konstytucji, by państwo i społeczeństwo odniosło stąd korzyść. Jedni chcieliby wprowadzić ustrój monarchistyczny, inni, godząc się na republikę, pragnęliby zapewnić prezydentowi prawa o wiele większe, niż mają konstytucyjni monarchowie, jedni pragną większego zespolenia mniejszości narodowych z państwem, inni domagają się szerokiej autonomji dla ziem kresowych, a przez to i dla mniejszości narodowych, które te kresy w przeważnej zamieszkują części. Są nawet tacy, którzy chcieliby stworzyć w Polsce kilka państw narodowościowych, złączonych w całość pewnymi, dość luźnymi, węzłami.

Również w kierunku gospodarczym i społecznym Konstytucja nasza ma ulec pewnym zmianom. I tu także panuje duża różnica poglądów na to, jak ma wyglądać nasz przyszły ustrój gospodarczy i społeczny. A już najwięcej dyskusji wywołuje sprawa podstawy parlamentaryzmu. Jak ma powstawać ciało ustawodawcze, jaki ma być system wyborczy, kto ma wybierać Prezydenta Rzeczypospolitej i przed kim ma

być odpowiedzialny rząd państwowy i t. d. Są to pytania, na które ma odpowiedzieć nowy Sejm.

Niemniej winien nowy parlament wyrazić swój pogląd na stosunek państwa do Kościoła i do religii. Stosunek ten jest dotychczas uregulowany Konkordatem z r. 1925. Wiemy jednak, że niektóre stronnictwa, zwłaszcza socjaliści, wyzwolenci, stronnictwo chłopskie Bryla, oraz inne ugrupowania radykalne pragną i dążą, by przy sposobności zmiany Konstytucji przeprowadzić rozdział Kościoła od Państwa. Konstytucja z dnia 17 marca 1921 przewidywała współdziałanie Kościoła i Państwa, a Kościołowi katolickiemu przyznawała naczelne stanowisko wśród innych kościołów. Rozdział Kościoła od Państwa zerwałby to współdziałanie tak korzystne dla wzmocnienia Państwa. Z chwilą, w którejby nastąpił rozdział Kościoła od Państwa, nasze życie państwowe zostałoby pozbawione tej potężnej podpory, jaką dla niego jest Kościół katolicki i jego nauka. W następstwie rozdziału Kościoła od Państwa przyszłoby zupełne zeświecczenie szkoły (wyrzucenie nauki religii z programów szkolnych), przyszłoby świeckie ustawodawstwo małżeńskie (rozwoły), wpływ Kościoła na sprawy wychowania ludności zostałby zupełnie zniszczony. Tego wszystkiego pragną ci, którzy chcieliby wyrzucić Boga z życia państwowego, a powołać z serec obywateli. Polska, która przez setki lat była przedmurzem chrześcijaństwa, straciłaby ten charakter, a w bliższej lub dalszej przyszłości stałaby się podatnym terenem agitacji dla rozmaitych kierunków wywrotowych, które dotychczas znajdują silny odpór w religijności naszego społeczeństwa.

Z powyższego przedstawienia zagadnień, które będą rozstrzygnięte przez zmianę Konstytucji, wynika jasno, jak wielkie znaczenie mają tegoroczne wybory parlamentarne. Musi tę wagę wyborów zrozumieć dokładnie katolicka ludność państwa. A gdy to zrozumie, zapewne dołoży wszelkich wysiłków, by w wyborach zwyciężył ten kierunek, który najwięcej daje gwarancji, że nowa Konstytucja stanie się zaczątkiem nie upadku Państwa, ale jego coraz świetniejszego rozwoju. Kierunek ten reprezentuje **Polski Blok Katolicki**. Głosowanie na listę tego Bloku jest obowiązkiem każdego dobrego Polaka i katolika. Zwycięstwo listy Polskiego Bloku Katolickiego, listy nr. 25, będzie dowodem, że ludność nasza rozumiała list biskupów polskich, że pragnie silnej, katolickiej Polski.



## Demoralizacja przedwyborcza.

Na bardzo ciężką próbę narażony jest obywatel, który wierzy w demokrację, w parlamentaryzm i prawo. Bo to, na co patrzy w okresie agitacji przedwyborczej, jest brutalnym zaprzeczeniem zasad demokratycznych, niezgodne z obowiązującym prawem. Niektóre ugrupowania polityczne wyzbyły się na czas wyborów nie tylko demokracji, ale jakiejś takiej uczciwości i przyzwoitości. Przebieg agitacji przedwyborczej napawa wprost przerażeniem. Prasa różnych obozów, zaczynając od obozu rządowego, oraz dobrowolnicy i dobrze płatni agitatorzy, burzą przez okres trzech miesięcy to, co w społeczeństwie budowano z wielkim trudem przez ostatnie lata, — niszczą wiarę w demokrację, w wolność obywatelską, w wolność słowa, w prawo. Dobrze ktoś powiedział, że okres wyborczy przynosi stokroć większe szkody, niż owe biblijne plagi egipskie. Tamte szkodziły tylko ciału, demoralizacja wyborcza przynosi największą szkodę duszy człowieka.

Metody agitacyjne, stosowane w tegorocznej kampanii wyborczej, budzą nie tylko żal, ale wprost obrzydzenie. Bo tylko z obrzydzeniem patrzemy na to, jak rozbija się więcej i zgromadzenia wyborcze przeciwników partyjnych, jak terroryzuje się ludzi zależnych, jakie rzuca się w tłumy frazesy demagogiczne, jak obizruca się błotem najuczciwszych ludzi, jakie popełnia się bezprawia. A boleśniejsze jeszcze jest wrażenie, gdy tych metod używają obozy, które przy każdej sposobności wdzierają togę sprawiedliwości i dbałości o losy państwa i jego ludności. Najgorszą zaś jest rzeczą, że do walki wyborczej stanął jako partner obóz rządowy, poparty całym aurytetytem czynników w państwie decydujących. Byłoby rzeczą zrozumiałą, gdyby wystąpienie rządu było skierowane wyłącznie przeciw wrogom państwa. Niestety tak nie jest. Bezpartyjny Blok Współpracy z Rządem (B. B.), na którego listach kandydackich stoją ministrowie i wysocy urzędnicy państwowi, szczególnie ostro atakuje ugrupowania państwowe, stronnictwa, które tak za czasów zaborczych, jak i w odrodzonej Rzeczypospolitej niejednokrotnie udowodniły, że kierują się w swojej działalności interesem państwa i dobrem jego ludności. Mogły te stronnictwa błędzić, mogły przez swoje pewne poścignięcia stać się mimowolnymi sprawcami pewnych niepowodzeń, ale tem niemniej pozostały one wierne hasłom państwowym i narodowym. Traktowanie ich jako wrogów państwa wywołać musi wśród ich zwolenników słuszne podejrzenie, że w Polsce dzieje się źle, skoro chce się poza nawias życia politycznego wyrzucić te ugrupowania, które mimo wszystko mają dla powstania i dla utrzymania państwa niepoślednie zasługi.

Czynny udział rządu w walce wyborczej jest poważnym ciosem dla powagi samego rządu. Wszak każdy obywatel ponosi narówni z innymi ciężary na rzecz państwa. Urząd skarbowy, czy władze wojskowe nie rozróżniają socjalistów, chadeków, endeków i t. d., ale od wszystkich ściągają podatki pieniężne i podatki krwi. A skoro tak jest, winien rząd jednako traktować obywateli przy wyborach. Walkę o programy winien zostawić samemu społeczeństwu, które chyba obejdzie się już bez niańki, tak jak się bez niej obydziało w czasach rozbiorów. Z chwilą, gdy rząd angażuje się w walce wyborczej po stronie jakiegokolwiek stronnictwa, nie może żądać, by całe społeczeństwo uzna-

wało to za objaw dodatni. Nie należy zresztą mieć złudzenia, że taki udział rządu w walce wyborczej przyniesie dla państwa korzystne owoce. Społeczeństwo polskie, zwłaszcza w Małopolsce, ma jeszcze w pamięci te czasy, kiedy to starosta, obszarnik i propinator „robili“ wybory, starając się zdusić stronnictwa ludowe, walczące o wpływ na stosunki w kraju. Udało się naówczas, przy użyciu podobnych metod, jakie się stosuje przy wyborach obecnych, obalić tego lub owego kandydata demokratycznego, ale ten system po pewnym okresie zawodził, a zwyciężyła idea demokratyczna. Tak będzie niewątpliwie i w Polsce. Może wyjść z obecnych wyborów grupa posłów posłuszna na każde skinienie rządu, ale prędzej czy później trzeba będzie uszanować wolę szerokich mas ludności, które dojrzały już do decydowania o sobie, które płacą podatki i dają rekruta, ale o składzie swojej parlamentarnej reprezentacji chcą decydować swobodnie, jak to zresztą przewiduje nasza konstytucja.

Wobec metod wyborczych, stosowanych tak przez rząd, jak i ugrupowania radykalne, stanowisko Polskiego Bloku Katolickiego uwydatnia się nader korzystnie. Idziemy do tych wyborów nie dla ugruntowania rządów tej lub innej osoby, tego lub owego stronnictwa, ale stajemy do walki o dobry parlament, w którym chcemy bronić tych wielkich idei, które wyraziliśmy w naszym pierwszym manifestie wyborczym. A skoro taki wzniosły jest cel naszej walki, musimy mieć głęboką pogardę dla metod wyborczych, które stosują nasi przeciwnicy. Sądzimy, że w walce zwyciężymy, bo mimo szerzonej demoralizacji, rdzeń naszej ludności jest zdrowy i przy urnie wyborczej da wyraz swojego poglądu na taktykę wyborczą przeciwników P. B. K. — głosując na listę nr. 25.

— o o —

## Na wyborczym froncie.

**PRYZGWOZDZONE KLAMSTWO.** Polska Agencja Telegraficzna, instytucja rządowa, podała wiadomość, jakoby prezes „Piasta“, p. Witos, nazwał na jednym ze swoich wieców wszystkich urzędników łapownikami. Wiadomość ta okazuje się ordynarnym kłamstwem. Stwierdzono bowiem, że na owym wiecu **nie było wogóle mowy o urzędnikach**, a całe doniesienie P. A. T. obliczone było na zdyskredytowanie p. Witosy i Polskiego Bloku Katolickiego wobec świata urzędniczego.

**DOKUMENT WOLNOŚCI PRZEKONAŃ.** Prasa niezależna ogłasza następujący dokument:

Nadworna, dnia 3 lutego 1928.

Starostwo w Nadwornej.

Do Pana Inspektora Szkolnego w Nadwornej.

Upraszam Pana Inspektora o polecenie podwładnym nauczycielom, nauczycielkom i kierownikom szkół, jako urzędnikom państwowym, bezwarunkowego należenia do lokalnych, miejscowych Komitetów Bezpartyjnego Bloku Współpracy z Rządem, a w braku odpowiedniego kandydata na przewodniczącego Komitetu przyjmowania godności przewodniczącego. Nadmieniam, że również do Powiatowego Komitetu Bezpartyjnego Bloku Współpracy z Rządem winni należeć wszyscy nauczyciele.

Starosta: **Siekirski.**

Rada Szkolna Powiatowa w Nadwornej.

Nr. Prez. 9/28.



Panom kierownikom w powiecie do wiadomości i ścisłego zastosowania się z poleceniem zakomunikowania powyższego pisma Starostwa podwładnemu nauczycielstwu w tamtejszej szkole.

Przewodniczący Rady Szk. Pow.: **A. Krupka.**

**ZNAMIENNE WYNURZENIE.** Na zjeździe rabinów wołyńskich w Kowlu, zwołanym oczywiście z inicjatywy rządu, p. wojewoda Mech oświadczył, że Żydzi powinni poprzeć listę Be-Be, gdyż rząd obecny jak żaden inny dba o interesy żydostwa w Polsce. P. Mech twierdził ponadto, że b. prezes Koła żydowskiego Reich jeździł do Londynu po „informacje“ i tam mu powiedziano, że Żydzi powinni popierać rząd p. Piłsudskiego.

**ŻYDZI O RZĄDZIE.** W żargonowym piśmie żydowskim „Wal-Gloke“ (Dzwon wyborczy), wydawanym przez b. posła do Sejmu, Pryłuckiego, czytamy: „Musimy uznać, iż w Polsce nastąpiło polepszenie sytuacji gospodarczej Żydów, a to dzięki rządowi sanacji. Fakt, iż rząd sanacji zwalcza narodowców i urządza pogromy (woryginał: pogromirt) wymierzone przeciw polskiemu partjom narodowym — musi wywołać sympatię mas żydowskich do obecnego rządu państwa. Tu schodzą się całkowicie interesy żydowskie z dążeniami sanacji. Niestety dla Żydów byłoby wygranie bitwy wyborczej przez polskich narodowców“.

—000—

## Z ruchu wyborczego P. B. K.

**OKRĘG Nr. 41. (Kraków-miasto).** Polski Blok Katolicki rozwinął w mieście Krakowie nadzwyczaj intensywną działalność zgromadzeniową. Codziennie odbywa się po kilka zebrań i wieców przedwyborczych w różnych dzielnicach miasta. W zgromadzeniach biorą tłumny udział wyborcy ze wszystkich sfer ludności. Znamiennym objawem jest liczny udział mieszczaństwa i inteligencji w zebraniach P. B. K. Jest to dowodem, że Chrześcijańska Demokracja, która w Krakowie reprezentuje P. B. K., cieszy się powszechnym zaufaniem. Według zgodnej opinii P. B. K. powinny przypaść dwa mandaty z m. Krakowa.

**P. Mianowski kandyduje.** Na liście rządowej tak zwanych „bebiąt“ z miasta Krakowa ubiega się o głosy wyborców p. inż. Henryk Mianowski, który wybrany w r. 1922 posłem z ramienia Ch. D. z m. Krakowa, zdradził stronnictwo i przymknął do pełnego żłóbka rządowego. Robotnicy m. Krakowa nie oddadzą ani jednego głosu na listę B. B. (nr. 1), na której obok nazwiska prof. Krzyżanowskiego, znanego przyjaciela Hodurowców, figuruje p. Mianowski, zdrajca Ch. D. i robotników katolickich, od których w r. 1922 wziął mandat, a zawiódł ich nadzieje i zlekceważył ich postulaty. P. Mianowski przekonał się w dniu 4 marca, że zdrada nie popłaca.

**OKRĘG Nr. 42. (powiaty: Kraków - Chrzanów - Oświęcim - Miechów - Olkusz).** Akcja P. B. K. w okręgu Nr 42 jest bardzo ożywiona. Prawie codziennie, a zwłaszcza w niedziele, odbywają się po wsiach i miastach liczne wiece i zgromadzenia, na których wyborcy z zapalem oświadczają się za listą P. B. K. Nr 25. Nie śpią oczywiście i przeciwnicy, którzy przeprowadzają pracę agitacyjną ze zmiennym powodzeniem. Charakterystyczną jest rzeczą, że nahałna, reklamarska robota agitatorów listy nr. 1, czyli bloku pionków rządowych, spotyka się z coraz większym oporem.

Ludność coraz lepiej rozumie, że owa mieszanina ludzi i apetytów, jaką spotyka się w B. B., nie daje żadnej gwarancji, iż w razie sukcesu listy nr. 1 (czytaj: bata) połączenie ludności dozna poprawy.

### OKRĘG NR. 43 (Biała - Żywiec - Wadowice - Myslenice Maków - Nowy Targ - Spisz i Orawa).

W okręgu tym listą nr. 25 P. B. K. ma wszelkie widoki zwycięstwa. Robotnicy katolicki głosować będą solidarnie na listę nr. 25, bo na niej widzą nazwisko b. posła **Holeksy**, który w poprzedniej kadencji, jako poseł z okręgu nr. 43 szczerze zajmował się sprawami okręgu.

Szalona agitacja „bebiąt“ z bloku rządowego nikogo już nie przstrasza, ale raczej wszystkich rozwesela. W okręgu tym walczy z sobą kilka grup sanacyjnych. Najciekawszy jest spór między listą Nr 1 a listą Nr 30, reprezentowaną przez obszarników i nielicznych już zwolenników Stronnictwa Katolicko-Ludowego. O tym sporze tak donosi P. A. T.: „Pomimo czynionych pewnych zabiegów, aby na terenie powiatu białskiego przejść do porządku nad listą nr. 1 i poprzeć rzekomo najsilniejszą listę nr. 30, powiatowy komitet B. B. W. R. na posiedzeniu swoim w dniu 13 b. m., po dokładnej rozprawie powziął uchwałę, iż bezwzględnie i wszelkimi siłami popierać będzie listę nr. 1, nie wchodząc w kompromis z listą nr. 30. Oświadczenie to zostało zakomunikowane osobiście przez prezydium komitetu województwa Dąrowskiemu (!) i wicewojewódzie Duchowi (!), którzy w dniu dzisiejszym odbyli (!) z prezydium konferencję“.

### OKRĘG NR. 44 (Wieliczka - Bochnia - Nowy Sącz - Limanowa).

W okręgu tym kandyduje na liście P. B. K. p. inż. **Grelowski**, prezes kartelu chrześc. związków zawodowych z okręgu krakowskiego. P. Grelowski odbył zgromadzenia w Wieliczce, Bochni i N. Sączu i spotkał się wszędzie z dobrem przyjęciem u wyborców. Apelujemy do robotników z tego okręgu, by solidarnie głosowali na listę nr. 25 i w ten sposób umożliwili przedstawicielowi chrześc. ruchu zawodowego wejście do parlamentu.

Tak to „bebięta“, obszarnicy i katolicy tarnowscy kłocą się o.. skórę na niedźwiedziu. Ludność okręgu nr. 43 głosować będzie gremjalnie na listę P. B. K. Nr. 25.

Na terenie Nowego Sącza uwija się niejaki p. Steindel, podszywając się pod Chrześc. Demokrację. Wobec tego, że p. Steindel dla wiadomych celów przeszedł do sanacji, konstatujemy, że pan ten nie reprezentuje ani Chrz. Dem., ani Chrz. Związków Zawodowych. Prezesem Chrz. Dem. na Nowy Sącz jest p. Jan Duźniak, majster kominiarski, cieszący się wielką sympatią wśród mieszczaństwa, zaś prezesem Chrz. Związków Zawodowych jest p. Kasina, zasłużony działacz tamtejszy.

Każda Robotnica  
Każdy Robotnik  
Każdy Pracownik  
Każdy uczciwy Polak i Katolik  
głosuje

na listę POLSKIEGO BLOKU KATOLICKIEGO

25



## Nasi kandydaci.

OKRĘG Nr. 41. (Kraków-miasto).

**Inż. Adelman Aleksander** znany jest prawie każdemu mieszkańcowi miasta Krakowa, a robotnicy odnoszą się do niego z pełnym zaufaniem. P. Adelman, jako wybitny przedstawiciel kupiectwa katolickiego i jako starszy Kongregacji Kupieckiej, staje zawsze w obronie kupiectwa polskiego, zagrożonego zalewem żydowskim. Znana jest życzliwość tego kandydata dla młodzieży handlowej. Sam był inicjatorem przy założeniu Związku chrześc. młodzieży handlowej, a Katol. Stowarzyszenie pomocnicze handlowych i biurowych cieszy się jego szczerem poparciem.

Gdy w r. 1918 weszli do Rady miejskiej w Krakowie przedstawiciele ruchu chrześcijańsko-społecznego i utworzyli w łonie Rady osobny klub, p. Adelman bez wahania przyłączył się do tego Klubu, rozumiejąc, że jedynie program chrześcijańsko-społeczny zdolny jest pokonać te trudności, jakie nastęrczają się samorządowi przy rozwiązywaniu różnych zagadnień. Jako radca miejski rozwija p. Adelman intensywną działalność, zwłaszcza w zakresie podniesienia miejskich zakładów przemysłowych. Ze sprawą robotniczą zetnął się p. Adelman jeszcze we wczesnej młodości. Okazywał też zawsze duże zrozumienie dla słusznych postulatów świata pracy. Zawsze też wyrażał pogląd, że rozwiązanie kwestji społecznej może nastąpić jedynie na zasadach chrześcijańskich.

**Ks. Ludwik Kasprzyk** jest duszą ruchu chrześcijańsko-społecznego nie tylko w Krakowie, ale i w całej Polsce. Jeszcze jako młody kapłan zapoznał się teoretycznie i praktycznie z kwestją robotniczą, której oddał się z całym zapałem i zrozumieniem jej ważności. Przeznaczony w r. 1913 przez władzę duchowną do pracy w stowarzyszeniach robotniczych, dotychczas pracuje bez wytelnienia nad moralnym i materjalnym podniesieniem stanu robotniczego. Zna go z tej działalności Kraków, zna go cała Polska. Trudno wliczać zasługi ks. Kasprzyka dla ruchu chrześcijańsko-społecznego. Można tylko stwierdzić, że w każdej gałęzi tego ruchu *maxima pars est* — jest siłą kierowniczą. Czy chodzi o ruch kulturalno-oświatowy, czy zawodowy, czy polityczny, wszędzie spotykamy się z iniejątywą i współpracą ks. Patrona Kasprzyka. Postawienie jego kandydatury do Sejmu i Senatu jest najlepszym dowodem uznania dla jego zasług.

**Dr Bolesław Rozmarynowicz** nie jest obcy warstwom robotniczym m. Krakowa. Interesuje się żywo ruchem robotniczym we wszystkich jego przejawach, a jako adwokat broni niejednokrotnie robotników tak przed sądem zwyczajnym, jak i w komisjach rozjemczych, ustawami przewidzianych.

**Mikołaj Hoffman** pracuje od kilku lat w chrześcijańskim ruchu robotniczym, jako sekretarz. Na tem stanowisku zyskał sobie zaufanie wśród wielu członków naszych organizacyj, którzy też postawienie jego kandydatury w Krakowie powitali z dużym zadowoleniem.

OKRĘG Nr. 42. (powiaty: Kraków - Chrzanów - Oświęcim - Miechów - Olkusz).

Na czele listy Polskiego Bloku Katolickiego Nr 25 w okręgu nr 42 stoi

**Jan Puchałka**, b. poseł do Sejmu Rzeczypospolitej, prezes Centrali chrześc. Związków zawodowych, wy-

dawca i redaktor naczelny naszego pisma. P. prezes Puchałka znany jest z działalności wśród robotników w całej Polsce. Jeszcze jako młody uczeń gimnazjalny zapoznał się z zasadami ruchu chrześcijańsko-społecznego i zaraz po maturze, jako młody akademik, stanął w szeregu tych, którzy w b. zaborze austriackim rozpoczęli wznosić silny dziś gmach chrześc. ruchu zawodowego. Od roku 1908 osiadł p. Puchałka w Krakowie, pełniąc obowiązki jednego z kierowników „Zjednoczenia chrześc. związków zawodowych“. Wybrany w r. 1922 do Sejmu, okazał się na terenie parlamentu siłą nieprzeciętną, pracując przeważnie w sejmowej Komisji ochrony pracy. Nie obca też jest p. Puchałce praca dziennikarska i publicystyczna. W tej gałęzi oddał ruchowi chrześcijańsko-społecznemu niepoślednie usługi. Kandydatura p. Puchałki w okręgu Nr 42 spotkała się też ze szczerą sympatją ze strony szerokich warstw pracowników fizycznych i umysłowych.

**Franciszek Gruszczyński**, rolnik i prawnik z Pilicy, pow. olkuskiego, ma za sobą szereg lat pracy społecznej, zwłaszcza w zakresie organizacyjnym. W tej pracy kierował się zawsze zasadami chrześcijańsko-społecznymi, a choć niedługo działał w naszych szeregach, jednak okazał się bardzo cenną siłą.

**Jan Skrzydło**, założyciel i prezes Chrześc. Związku zawodowego robotników chemicznych w Borku Fałęckim jest jednym z tych nielicznych robotników, którzy wbrew nastęrczającym się trudnościom nie ustają w pracy nad rozbudową chrześc. ruchu zawodowego. Borek Fałęcki był do niedawna twierdzą socjalistyczną, jak się zdawało niezdołobą, a jednak do tej twierdzy wdarała się myśl chrześcijańsko-społeczna i powstała tam organizacja chrześcijańska, której z taktem i umiejętnością przewodniczy p. Skrzydło.

**Andrzej Kowal**, hutnik z Trzebini, od szeregu lat stoi w obozie chrześcijańsko-społecznym, pracując pożytecznie na terenie Trzebini. I jakkolwiek wskutek rozbijackiej roboty narodowej demokracji chrześcijański ruch zawodowy w Trzebini doznał przerwy, to jednak p. Kowal, który temu ruchowi przewodził, pozostał wierny głoszonemu przez siebie hasłom. Tę jego wierność zasadom ocenili należycie delegaci Ch. D. z pow. Chrzanowskiego, uchwalając kandydaturę p. Kowala w okręgu nr. 42.

OKRĘG Nr. 43. (powiaty: Biała - Wadowice - Żywiec - Maków - Myślenice - Nowy Targ - Spisz i Orawa).

**Karol Holeksa**, b. poseł na Sejm ma niepowszednie zasługi w ruchu chrześc. społecznym. Zapoznawszy się z tym ruchem na kresach bielsko-bialskich w wieku prawie chłopięcym, pozostał jednym z jego wybitnych przywódców. P. Holeksa jest jednym z pierwszych założycieli chrześc. Związków zawodowych w Małopolsce i na Śląsku Cieszyńskim. On to razem z ks. prof. Mytkowiczem, p. Zgórniakiem i in. zakładał w r. 1906 pierwsze placówki dzisiejszego „Zjednoczenia chrześc. związków zawodowych“ z siedzibą w Katowicach, organizację, która obejmuje swoją działalnością Małopolskę, woj. śląskie, oraz część woj. poznańskiego i kieleckiego. W ruchu politycznym Ch. D. przypadła p. Holeksie rola jednego z przywódców. Jako prezes zarządu wojewódzkiego Ch. D. współdziałał w wyborach w r. 1919 i 1922, a po rozpisanu wyborów do nowego Sejmu brał żywy udział w pertraktacjach w sprawie utworzenia Polskiego Bloku Katolickiego.



**Andrzej Pysz**, sekretarz okręgowy chrześc. związków zawodowych okręgu bielsko-bialskiego, znany jest ze swojej pracy dla rzesz robotniczych. W najtrudniejszych warunkach umiał p. Pysz zachować całość organizacji chrześc., powiększyć liczbę i liczebność ich placówek i przeprowadzić z wyjątkiem szeregu ruchów cennikowych. Ch. D., stawiając kandydaturę p. Pysza, okazała przez to, jak wysoko ceni pracowników w chrześc. Związkach zawodowych.

**Babiński**, prezes Chrześc. Związku zawodowego robotników włókienniczych w Andrychowie, zażywa dużej powagi wśród tamtejszych rzesz robotniczych. Kiedy wszystkie wysiłki socjalistów skierowały się ku temu, by całkowicie opanować robotników andrychowskich, umiał p. Babiński, poparty przez osoby życzliwe z pośród inteligencji, pokrzyżować te plany i nie tylko utrzymać, ale rozbudować chrześc. Związki zawodowe w Andrychowie. Wyrazem uznania dla tych organizacji to postawienie jej prezesa na liście kandydatów P. B. K.

#### OKRĘG Nr. 44. (powiaty: Bochnia - Limanowa - Nowy Sącz - Wieliczka).

**Inż. Karol Grelowski** od paru dopiero lat pracuje w ruchu chrześcijańsko-społecznym, do którego wniósł swój liście młodzieńczy zapał i temperament. Jako inżynier kolejowy zna nawskróś potrzeby robotnika i odczuwa jego doleg. Widząc, że socjalizm nie przyniesie polepszenia doli pracownika, wszedł p. Grelowski w szeregi ruchu chrześc. społecznego i tu znalazł właściwe pole działania. Przedmiotem szczerego zainteresowania stały się dla p. Grelowskiego chrześc. związki zawodowe. Im to udziela poparcia i pomocy. Jako prezes kartelu chrześc. Związków zawodowych na okręg krakowski cieszy się zaufaniem członków tych organizacji Kandydatura jego w okręgu nr. 44 spotkała się z żywym zadowoleniem robotników i pracowników kolejowych, oraz prywatnych.

#### OKRĘG Nr 46. (Jasio - Ropczyce - Strzyżów - Mielec - Kolbuszowa - Tarnobrzeg).

**Dr Bronisław Kuśnierz**, zasłużony działacz w organizacjach kredytowych współdzielczych, pracuje od kilku już lat w Chrześcijańskiej Demokracji. Wiedzę swą i doświadczenie, oraz znajomość zagadnień gospodarczych będzie mógł p. Dr Kuśnierz spożytkować znakomicie w pracy sejmowej.

#### LISTA PAŃSTWOWA DO SEJMU.

**Stanisław Burtan**, przemysłowiec z Krakowa. Indywidualność wybitna. Cechuje go, mimo młodego wieku, wielkie doświadczenie gospodarcze i to, co jak rzadko spotyka się w naszych kołach gospodarczych, etyczne wycucia życia, zrozumienie dla praw pracy ludzkiej, które go złączyło z obozem chrześcijańsko-społecznym.

#### OKRĘG KRAKOWSKI DO SENATU.

Jedno z miejsc czołowych na liście P. B. K. do Senatu z woj. krakowskiego zajmuje **ks. Kasprzyk**, o którym powyżej była mowa. Na tej samej liście kandydatów staje **Antoni Wójcik**, prezes Centrali krakowskiej chrześc. Związku zawodowego dozorców domowych, organizacji stanowiącej bodaj najsilniejszą placówkę chrześc. ruchu zawodowego w okręgu krakowskim. P. Wójcik, działając poprzednio w socjalistycznych klasowych związkach zawodowych, przekonał się, jak doktryna socjalistyczna jest szkodliwa dla

robotnika i dlatego opuścił szeregi socjalistyczne i razem z członkami klasowej organizacji dozorców domowych przeszedł do obozu chrześcijańsko-społecznego, w którym od kilku lat pracuje z wielkim pożytkiem dla organizacji zawodowych.

—00—

## Z Polski i ze świata.

**RZĄD A PRZYSZŁY SEJM.** Prasa rządowa rozpuszcza pogłoski, że w razie przegranej rządu w obecnych wyborach nowy Sejm zostanie rozwiązany. Że taki zamiar istnieje, wynikałoby ze słów wicepremiera rządu p. prof. Bartla, który na zebraniu przedwyborczym w Krakowie oświadczył w sprawie stosunku rządu do nowego parlamentu, co następuje:

„Jest naszym pragnieniem i chęcią pracować wraz z sejmem. Jeżeli sejm ten stanie na stanowisku takim, na jakim stoi rząd, jeżeli wszystkie swoje siły poświęci nie wzajemnemu klóceniu się, ale poświęci je dla państwa, jeżeli poświęci je sprawom nie swoich koterji i swoich grup, ale jednej wielkiej partji, która nazywa się Polską, to w takim razie ręka w rękę pójdziemy do dalszej pracy dla chwały i wielkości Polski“.

Z powyższego oświadczenia wynika, po odrzuceniu paczki frazesów, jedno: Będziemy pracować z Sejmem, jeśli ten Sejm będzie nam posłuszny. P. Bartel wyraził to w słowach: jeśli ten sejm stanie na takim stanowisku, na jakim stoi rząd. A ponieważ już z góry można przewidzieć, że nowy Sejm nie we wszystkich sprawach pójdzie za dyktandem rządu, przeto groźba rozwiązania Sejmu nie jest bezpodstawną. Inna rzecz, czy to rozwiązanie poszłoby tak gładko. Wszak rząd wahał się rozwiązać Sejm poprzedni, choć go poniewierał. Sejm nowo wybrany będzie miał zupełnie inny charakter. Zresztą i rząd może się omylić, jeśli sądzi, że ponowne wybory dadzą mu pożądaną większość posłów, którzy pokornie złożą głowę pod bat (czyli 1).

Z drugiej strony jesteśmy przekonani, że nowy Sejm nie będzie szukał kłótni z rządem, bo czekają go o wiele ważniejsze prace państwowe. Jeśli zatem rząd zaprzestanie ufać jedynie sile bagnetów i swej nieomyślności, to współpraca będzie możliwa. — Obecne pogroźki prasy rządowej należy uważać raczej za manewr wyborczy, za próbę zniechęcenia wyborców do głosowania. Niejeden bowiem wyborca pomyśli: *Po co mam głosować, skoro nowy Sejm nie potrwa długo. A ponieważ absencja wyszłaby na korzyść bata* (1), więc robi się wszystko, by ludzi tylko nastraszyć.

**POWÓDZ DEKRETÓW RZĄDOWYCH.** Wobec tego, że z uchwałą ukonstytuowania się nowego Sejmu wygasają pełnomocnictwa, udzielone rządowi przez poprzedni parlament, zauważyć się daje gorączkowa praca „ustawodawcza“ rządu. Dekrety sypią się, jak z rękawa. Niektóre z owych rozporządzeń prezydenta Rzeczypospolitej budzą poważne zastrzeżenia. Do takich dekretów należy: Dekret z 16. stycznia b. r. o **zniesieniu Tymczasowego Wydziału samorządowego we Lwowie**, rozporządzenie z tej samej daty **odrączające do końca b. r. rewizję koncesji monopolowych**, rozporządzenie z 19. stycznia b. r. o organizacji i zakresie działania władz administracji ogólnej, które wprowadza **dyktaturę wojewodów i starostów**, dekret z 6. lutego b. r. o ustroju sądów powszechnych, zawierający postanowienia, które **pod znakiem zapytania stawiają niezawisłość sądów**, rozporządzenie z dnia 14. lutego b. r. o waloryzacji cel i i. Wiele z tych rozporządzeń zapewne



nowy Sejm zmiesie ze względu na ich szkodliwość i niezgodność z Konstytucją. Inne znów będą musiały być zmodyfikowane, bo robione na gwałt nie odpowiadają warunkom, jakie cechować winne dobrą ustawę.

**SPÓR Z LITWĄ.** Mimo, że parę miesięcy upłynęło od posiedzenia Ligi Narodów, na którym zapadła uchwała o likwidacji sporu polsko-litewskiego, sprawa tej likwidacji nie posunęła się właściwie naprzód. Litwa nie chce rozpocząć z Polską pertraktacji, któreby doprowadziły do nawiązania normalnych sąsiedzkich stosunków między obu państwami. To, co prasa sanacyjna ogłosiła, jako niebawem zwycięstwo rządu, okazało się przesadą. Mała Litwa kpi z uchwał Ligi Narodów i niewiedomo, kiedy je wykona.

**ROKOWANIA POLSKO-NIEMIECKIE** w sprawie umowy handlowej posuwają się naprzód prawdziwie żółwim krokiem. Zbyt daleko idące żądania Niemców, utrudniają obrady. Polska nie może stać się rynkiem zbytu dla produkcji niemieckiej, dopóki Niemcy nie zgodzą się na odpowiednio wysoki import produktów z Polski. Zapewne nasza delegacja wyznaczona do pertraktacji z Niemcami uczyni wszystko, by traktat handlowy odpowiadał zasadzie wzajemności.

**ROCZNICA KORONACJI OJCA ŚW.** W dniu 6. lutego 1928 r. obchodził cały świat katolicki szóstą rocznicę koronacji obecnego Papieża Piusa XI., znanego przyjaciela Polski.

Pius XI (Achilles Ratti) urodził się dnia 31 maja 1857 r. w Desio. Ojciec Jego, Franciszek Ratti, był właścicielem zakładu tkackiego. Dzisiejszy papież studiował w Medjolanie i Rzymie, był profesorem w Seminarjum Duchownym w Medjolanie. Od r. 1888 począł się intensywnie oddawać pracom naukowym w bibliotece Medjolańskiej „Ambrosiana“. W r. 1907 został prefektem tejże biblioteki watykańskiej. Pod koniec wojny Benedykt XV wysłał pralata Ratti'ego, jako swego stałego przedstawiciela do Warszawy. Przedstawiciela Papieża pokochali Polacy odrazu, ale i on pokochał ich całym sercem i całą duszą, zajął się odbudową Kościoła. Nie zamknął się w biurze, lecz chcąc poznać Polskę, objeżdżał diecezje, badając stosunki i miewając konferencje z biskupami. Już po czterech miesiącach dokonano wskrzeszenia biskupstw podlaskiego, kamienieckiego, mińskiego, a równocześnie nastąpiła nominacja dziesięciu polskich biskupów. Zapadła też wtedy uchwała założenia Uniwersytetu Katolickiego w Lublinie. Ks. Pralat Ratti był świadkiem pierwszych naszych samodzielnych kroków, naszych porywów, naszej dobrej woli i naszych błędów. W r. 1919 podniesiony został do godności Nuncjusza Apostolskiego i Arcybiskupa. Konsekracji biskupiej dokonał Ks. Kardynał Kakowski 28 października 1919 r. w katedrze warszawskiej. Gdy podczas napadu bolszewickiego wszyscy dyplomaci zagraniczni opuścili Warszawę, został tylko Nuncjusz z ludem warszawskim.

Po trzechletniej pracy w Polsce Ks. Arcybiskup Ratti zamianowany został arcybiskupem medjolańskim i kardynałem. Po śmierci Benedykta XV Ks. Kardynał Ratti dnia 6 lutego 1922 r. został obrany Papieżem.

## Kronika.

**SOCJALISTA O CHRZEŚĆ. RUCHU ZAWODOWYM.** P. Albert Thomas, dyrektor Międzynarodowego Biura pracy w Genewie, jest socjalistą. Wysokie jego stanowisko pozwoliło mu zaznajomić się z chrześcijańsko-społecznym ruchem robotniczym. Oto, co o nim pisze w liście do prezesa Ch. Z. Z. w Kolonji, p. Kaisera, po zwiedzeniu ośro-

ków akcji chrześcijańsko-społecznej w Kolonji, Duisburgu i w Essen:

„Najwięcej mnie ucieszyło stwierdzenie, że Ch. Z. Z. stanowią nie tylko obronę interesów robotnika, ale są także ruchem kulturalnym, który świadomie zmierza do tego, by człowieka na nowo zrobić centralnym punktem produkcji, a robotnikowi zapewnić udział sprawiedliwy nie tylko w materialnych dobrach produkcji, ale i w powszechnym dobru kultury ludzkiej!... Ołbrzymie zebranie w Essen wywarło na mnie nie dające się opisać wrażenie“.

**KATASTROFY.** Donoszą z Hanoi (francuskie Indochiny), że w pobliżu Thakhek parowiec „Trentinian“ uległ na rzece Mekong katastrofie spowodowanej wybuchem kotła parowego. W wyniku eksplozji zatonego 48 osób, w tem 2 wysokich francuskich urzędników, m. im. były deputowany Bartholomiej Większa ilość podróżnych uległa poważnemu poparzeniu i została odwieziona do szpitala.

Na skutek eksplozji uległ zburzeniu dom trzypiętrowy w miejscowości Waterbury (Anglja). Trzy osoby poniosły śmierć, kilka osób jest rannych.

W jednej z kopalń w okolicy Dortmundu zostało zasypanych 5 górników wskutek zawalenia się ściany. Czterech górników odkopano żywych, piąty poniósł śmierć.

**PODATKOWE BIURA INFORMACYJNE.** Od drugiej połowy lutego wszyscy płatnicy podatków znajdują się pod czujną kuratelą biur informacyjnych, które zostaną uruchomione przy poszczególnych Izbach skarbowych. Biura te mają za zadanie baczne śledzenie wszystkich przejawów życia gospodarczego, niezbędnych do prawidłowego ujęcia wymiaru podatkowego. W tym celu będzie przeprowadzona ścisła ewidencja. Izby skarbowe muszą dostarczyć tym biurom wszelkich informacji i materiałów, dotyczących poszczególnych podatków. Kompetencja tych biur sięga tak daleko, iż nawet przysługuje im prawo odbierania informacji z urzędów pocztowych i kolejowych co do nadechodzących przesyłek, a w P. K. O. i innych bankach co do inkasa weksli, a wreszcie nawet w sądach, u notariuszów i adwokatów.

## ZAWIADOMIENIA.

### Adresy komitetów wyborczych Ch. D.

#### KRAKÓW:

- 1) Główny Komitet Wyborczy Ch. D. na Zachodnią Małopolskę, Kraków, ul. Potockiego.
- 2) Okręgowy Komitet Wyborczy Ch. D. Kraków-powiat (okręg nr. 42), ul. Potockiego 11.

**TRZEBINIA:** Karol **Jasiczek** młodszy, Trzebinia, huta.

**JAWORZNO:** Jan **Olej**, Jaworzno.

**WOLBROM:** Ambroży **Bińczycki**, mistrz krawiecki, Wolbrom, pow. Olkusz.

**PILICA:** Franciszek **Gruszczyński**, wieś Dobra, p. Pilica, pow. Olkusz.

**SŁOMNIKI:** Piotr **Węgrzynowicz**, mistrz szewski, Słomniki.

**BRZESZCZE:** Jan **Starzyk**, Brzeszcze.

**SZCZAKOWA:** Wincenty **Grzybek**, Szczakowa, Pieczęyska.

**WIELICZKA:** Antoni **Jurek**, Wieliczka.

**BIAŁA:** Okręgowy Komitet Wyborczy Ch. D., Biała, Dom Katolicki.

**ANDRYCHÓW:** Ks. Stanisław **Buchała**, katecheta, Andrychów.

**SŁAWKÓW:** Władysław **Sujkowski**, Sławków, powiat Olkusz.